

GŁOS PODGÓRZA

BIULETYN INFORMACYJNY
DZIELNICY XIII

/ STARE PODGÓRZE / ZABŁOCIE / KABEL / PŁASZÓW /
WRYBITWY / PRZEWÓZ /

92 WYD. 1 / 2021

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1428-9199

DRAPACZE CHMUR W "TRZYNASTCE"?

BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA 2021

**PAMIĘĆ NIE TYLKO OD ŚWIĘTA – LIKWIDACJA
GETTA NA PODGÓRZU!**

UCHWAŁY RADY DZIELNICY

Od ostatniego numeru „Głosu Podgórze” odbyły się cztery sesje na których Rada Dzielnicy przyjęła pięćdziesiąt uchwał.

Pozytywnie zaopiniowano wniosek Miejskiego Inżyniera Ruchu Urzędu Miasta Krakowa w sprawie **wprowadzenia zakazu postoju na odcinku ul. Koziej pomiędzy ul. Grochową, a ul. Bagrową w Krakowie**. Jednocześnie rada zawnioskowała o rozważenie możliwości zaprojektowania wyniesionego przejścia w rejonie wejścia do Parku Bagry Wielkie. Mamy nadzieję, że działania te pomogą w rozwiązaniu problemów komunikacyjnych w tym rejonie.

Rada **zaopiniowała pozytywnie** wniosek Miejskiego Inżyniera Ruchu Urzędu Miasta Krakowa w sprawie **montażu znaku B-35 „zakaz postoju”** (po obu stronach) na ul. Goszczyńskiego na odcinku od początku ul. Goszczyńskiego do skrzyżowania z ul. Żołnierską.

W związku z narastającym **problemem zajmowania miejsc parkingowych na wąskich uliczkach w okolicy Kopca Kraka** przez samochody należące głównie do pracowników funkcjonujących w okolicy biurów, rada zwróciła się do Prezydenta Miasta Krakowa i do Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie o **objęcie strefą płatnego parkowania obszaru w obrębie ulic: Al. Pod Kopcem, ul. Robotnicza, ul. Ludowa, Pl. Przystanek i ul. Wapienna z zachowaniem dwukierunkowości na ulicach, na których obowiązuje ona w tym momencie**. Uchwała jest efektem konsultacji społecznych i rada liczy, że pozwoli choć w części poprawić sytuację mieszkańców tego rejonu.

Podjęto uchwałę o **przystąpieniu do VIII edycji Budżetu Obywatelskiego**. Nasza dzielnica jest jednym z głównych beneficjentów funkcjonowania Budżetu Obywatelskiego w Krakowie, co przekłada się na wielkość środków dostępnych dla projektów dzielnicowych, a także pozwala na realizację wielu ważnych dla mieszkańców projektów. Liczymy na Państwa zaangażowanie również w tegoroczną edycję zarówno w obszarze zgłaszania projektów jak i masowego udziału w głosowaniu.

Rada wydała opinię na temat **funkcjonowania ogródka jordanowskiego przy ul. Limanowskiego w Krakowie**. Uważamy, że **ogródek ten powinien zostać zachowany**, oraz przychylamy się do propozycji **przeniesienia do niego urządzeń zabawowych z Parku Bednarskiego gdzie w ramach rewitalizacji zamontowane zostaną nowe urządzenia**. Rada wyraziła gotowość sfinansowania projektu zagospodarowania ww. ogródka o ile zajdzie taka konieczność.

W związku z dynamicznym rozwojem demograficznym obszaru „Rybitwy-Północ” niezbędne jest stworzenie w tym rejonie **przestrzeni do lokalizacji nowych obiektów oświatowych: żłobka, przedszkola i szkoły podstawowej**. W rejonie tym **brak również wystarczającej przestrzeni przeznaczonej pod usługi sportowe**. Dlatego Rada Dzielnicy zawnioskowała do Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa o podjęcie wszelkich

możliwych działań mających na **celu dokonanie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rybitwy-Północ”**. Kluczowe zmiany to przeznaczenie **działek o nr 191/4, 198 i 188 obr. 21 pod tereny zabudowy usługowej, której przeznaczeniem podstawowym są usługi oświaty, oraz przeznaczenie działki 85/3 obr. 22 na tereny sportowe**.

W związku z prowadzonym przez Wydział Skarbu UMK **postępowaniem w sprawie sprzedaży nieruchomości oznaczonej jako działka 569/15 obr. 13 zabudowanej Fortem nr 31 „Św. Benedykt”** Rada Dzielnicy XIII zawnioskowała o **pozostawienie tego terenu w zasobach Gminy Miejskiej Kraków**. W opinii radnych Fort jest jedynym zachowanym muremowanym obiektem przyczółku podgórskiego Twierdzy Kraków, ostatnim fortem wieżowym w Polsce i jako niepowtarzalny zabytek architektury fortecznej na terenie Polski i Europy powinien pozostać własnością publiczną. Naszym zdaniem Gmina Miejska Kraków powinna samodzielnie przeprowadzić renowację obiektu i udostępnić go na działalność służącą ogółowi mieszkańców. W najbliższym czasie rada podejmie kolejne działania w tym obszarze.

Rada Dzielnicy przyjęła również uchwałę mającą na celu **uspokojenie ruchu na ul. Rydlówka**. Uchwał pozytywnie opiniuje **wprowadzenie mijanek na ul. Rydlówka i Kobierzyńska na odcinku od skrzyżowania z ul. Skrzyneckiego do mostu na rzece Wilga**.

W tym okresie rada wydała również **cztery opinie w sprawie zbycia działek miejskich** znajdujących się na terenie naszej dzielnicy. W dwóch przypadkach opinie były **pozytywne**. W opinii rady dotyczyły one niewielkich fragmentów nieruchomości stanowiących uzupełnienie sąsiednich działek. W dwóch innych **opinia Rady Dzielnicy XIII była negatywna**. Jak już informowaliśmy rada stoi na stanowisku rozsądnej polityki gospodarowania zasobami nieruchomości, zarówno ze względu na możliwość pojawienia się w przyszłości nowych potrzeb wymagających dysponowaniem przez gminą odpowiednimi nieruchomościami, jak i dbałością o nie doprowadzanie do chaotycznej zabudowy mieszkaniowej. W tych wypadkach w opinii radnych omawiane nieruchomości mogą zostać przeznaczone na parking ogólnodostępny a także umożliwić realizację ścieżki pieszo-rowerowej.

Wydano również **pięć opinii dotyczących warunków zabudowy nowych inwestycji** głównie w okolicy ul. Rydlówka, gdzie mamy do czynienia z jednym z ostatnich na terenie naszej dzielnicy obszarów nie objętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W uwagach do wszystkich projektów rada zwracał uwagę na kluczowe z punktu widzenia mieszkańców kwestie: ilość miejsc parkingowych, wysokość zabudowy i zachowanie terenów zielonych. Podkreślaliśmy też problemy komunikacyjne tego obszaru wymagające systemowych zmian i dużych inwestycji prowadzonych z poziomu miasta.

Rada przyjęła również dziewięć uchwał opiniujących inwestycje drogowe i infrastrukturalne w naszej dzielnicy.

■ oprac. Jarosław Komorniczak
Członek Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

GŁOS PODGÓRZA

Biuletyn Informacyjny Rady Dzielnicy XIII Podgórze
Wydawca: Rada i Zarząd Dzielnicy XIII Podgórze
Redaktor odpowiedzialny za wydanie: Jarosław Komorniczak
Redaktor prowadzący: Szymon Turcza-Jurczyński
Redaktor Naczelny: Szymon Toboła
Projekt graficzny i skład: Szymon Turcza-Jurczyński
Druk: Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c.
Nakład: 2500 egz.

Rada Dzielnicy XIII Podgórze
Rynek Podgórski 1, pokój 12
tel. 12 656 62 25, tel./fax 12 423 55 29
e-mail: rada@dzielnica13.krakow.pl
www.dzielnica13.krakow.pl
facebook.com/DzielnicaXIIIPodgorze

Zapraszamy Mieszkańców do kontaktu w sprawie artykułów i nadsyłania tekstów! Zdjęcia prosimy przysyłać w osobnych plikach.

Cmentarz choleryczny na Podgórzu s. 4

Co kryje się na trawniku przy końcu ul. Przewóz? Czym dla dawnych mieszkańców Podgórza była epidemia cholery oraz jak odbijała się ona na ich codzienności? Zapraszamy na opowieść autorstwa Macieja Mieziaka z Rady Dzielnicy XIII.

Drapacze chmur w "Trzynastce"? s. 7

Przeglądamy wiadomości na temat koncepcji rozbudowy okolic ulicy Półtanki. Coraz głośniej komentowany w mediach lokalnych projekt "Nowego Miasta" zmieniłby charakter sporej części naszej Dzielnicy! Sprawdzamy, co na dziś wiadomo o ambitnym projekcie będącym jednak dalej na bardzo wczesnym etapie.

Rzeźby wracają na Podgórze! s. 7

Od pierwszego pojawienia się rzeźb autorstwa Jerzego Kędziory nad kładką łączącą „Trzynastkę” z Kazimierzem minęło zaledwie kilka lat, ale ich historia jest bardzo burzliwa, a przeszłość przez długi czas była niepewna. Opisujemy zakupy miasta z inicjatywy Rady Dzielnicy i przyszłość rzeźb.

Budżet Obywatelski edycja 2021 – wszystko, co musisz teraz wiedzieć! s. 9

Kolejna edycja projektu to szansa na następne inwestycje w „Trzynastce”. Warto na tym etapie roku poznać dokładny harmonogram prac inicjatywy Budżetu Obywatelskiego, a także przypomnieć sobie, jak znakomicie Podgórze wypadło w poprzedniej edycji projektu! Piszemy o najwyższej frekwencji w całym mieście, terminarzu tegorocznego budżetu oraz inicjatywach dodatkowych jak „Bank Pomysłów”.

Szlakiem Podgórskich Ulic – Limanowskiego s. 11

Po raz pierwszy w tym roku zabieramy was na spacer w ramach prowadzonego od lat cyklu „Szlakiem Podgórskich Ulic”. W tym numerze stawiamy na klasykę, jedną z lokacji w samym sercu Starego Podgórza. W planach budynek starego ratusza miejskiego, dawnego Gimnazjum nr 35 oraz wiele innych wspaniałych miejsc!

Maj i czerwiec na rowerach! s. 13

Kraków otwiera się na rowerzystów i robi co może, by zachęcić nas do rezygnacji z samochodu. Opisujemy inicjatywy, które mogą zainteresować cyklistów z „Trzynastki”. Tych dorosłych, ale i najmłodszych.

Pamięć nie tylko od święta – likwidacja Getta na Podgórzu s. 14

Są takie wydarzenia, o których lokalna społeczność po prostu musi pamiętać. 13 marca 2021 r. przypadła kolejna rocznica likwidacji Podgórskiego Getta w 1943 r. Zazwyczaj wydarzenie to czczone było „Marszem Żywych”, ale w tym roku plany te pokrzyżowała pandemia. Przypominamy o losach ludzi z czasów drugiej wojny światowej.



CMENTARZ CHOLERYCZNY W PŁASZOWIE

Na końcu ul. Przewóz, naprzeciwko miejsca, gdzie łączy się ona z ul. Szczecińską, znajduje się wielki, ogrodzony trawnik. Na jego środku stoi, otoczony żywopłotem, pobielany kamienny słup, zwieńczony krzyżem. To dawny cmentarz choleryczny – ślad wielkiej zarazy, która panowała w Galicji od 23 maja 1872 do 3 stycznia 1874 r. Zachorowało na nią wtedy, według ówczesnych danych, 243 680 osób. Z tego 94 766 zmarło. Wśród 3611 miejscowości, które epidemia dotknęła, znajdował się również Płaszów, w którym od czerwca do września 1873 r. zmarło 77 osób.

Zarazy prześladowały ludzkość od samego jej zarania. Pierwsze ich opisy mamy już z czasów starożytnych. Od jednego z nich zaczyna się np. „Iliada” Homera. Bóg Apollo obrażony na króla Agamemnona, za to, że ten nie uszanował jego kapłana, strzałami ze swojego złotego łuku, zabija ludzi i zwierzęta w greckim obozie.

Co ciekawe w podobnej roli występuje on także w Biblii. A konkretnie w „Apokalipsie św. Jana”, gdzie ten słoneczny bóg, który nam kojarzy się głównie, jako opiekun piękna i poezji, występuje, pojawia się jako władca siejących zarazę skorpionów i jest tam nazywany „Aniołem Otchłani”.

Ludzie w dawnych czasach nie mogli sobie tak łatwo poradzić z zarazami. Nie znano wtedy syntetycznych leków, nie przestrzegano zasad higieny. Nie wiele wiadano o pochodzeniu chorób. Wszystko przypisywano bogom, którzy obrażeni mieli zsyłać na ludzkość wszelkiego rodzaju zarazy, przy czym pomór zwierząt powodował czasem o wiele groźniejsze skutki niż epidemia wśród ludzi.

To samo dotyczyło się roślin. W owym czasie ludzi żyli jakby na krawędzi przetrwania. Nie byli w stanie zrobić większych zapasów, więc w przypadku nieurodzaju albo zarazy zbóż najczęściej umierali z głodu.

Dlatego nie bez przyczyny prastara suplikacja, którą do dziś śpiewa się w kościołach, głosiła: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj nas Panie”. Właśnie owo „powietrze” jak kiedyś



nazywano zarazy znalazło się na pierwszym miejscu, wyprzedzając głód oraz wojnę, która była najczęściej skutkiem głodu. Tak działo się jeszcze w latach 40. XIX w., gdy tzw. „zaraza ziemniaczana” najpierw doprowadziła do wielkiego głodu, a potem do wydarzeń tzw. „Wiosny Ludów”, która wstrząsnęła podstawami ówczesnego świata.

W dawnych wiekach, powracająca falami przez dziesięciolecia zaraza w Atenach, złamała podstawy finansowe tej wielkiej, starożytnej potęgi. Zaś na losy Rzymu zdecydowanie wpłynęła tzw. „zaraza dynastii Antoninów”, na którą zmarł prawdopodobnie także słynny cesarz-filozof, Marek Antoniusz.

W czasach średniowiecznych wydarzeniem, które decydująco wpłynęło na dzieje Europy, była epidemia tzw. „czarnej śmierci”. Dotknęła ona kontynent w czasach rządów naszego Kazimierza Wielkiego. Zachód Europy w kilku falach pandemii stracił wtedy nieomal połowę swojej dotychczasowej populacji. Co ciekawe „czarna śmierć” nie dotknęła w takim samym stopniu Europy Środkowej, która korzystając z okazji, była w stanie, w stosunkowo krótkim czasie, nadgonić znaczną część dystansu cywilizacyjnego, który dotąd dzielił nas od zachodniej części kontynentu. Znalazło to odzwierciedlenie w przydomkach, które noszą władcy rządzący Europą Środkową w tym czasie. Nasz Kazimierz jest „Wielki”, ale podobnie mówi się o panującym w Czechach, Karolu IV, Ludwiku Węgierskim czy przełożonym Zakonu Krzyżackiego, Winrychu von Kniprode.

Zapewne władcom tych państw pomogło to, że ich kraje nie były tak gęsto zamieszkałe jak na Zachodzie. Nie miały także wielkich, zatłoczonych miast, o wąskich i krętych uliczkach. Miasta w Europie Środkowej - gdzie władcy nie musieli się liczyć z ograniczeniem terenu i niczymi prawami własnościowymi - budowane były szeroko i nowocześnie, a w takich warunkach dużo łatwiej było walczyć z zarazami niż w ówczesnym Londynie, Paryżu czy Wenecji.

Oczywiście nie znaczy to, że zarazy omijały nasze ziemie. Szczególnie, że wraz z rozwojem kraju, gęstość dróg i ilość mieszkańców stale się zwiększały. Zaś toczone przez nasz kraj liczne wojny oraz związane z nimi przemarsze wojsk, powodowały głód i migracje ludności. Co znów sprzyjało rozprzestrzenianiu się zarazy, które niejednokrotnie powodowały większe straty w ludziach niż działania wojenne, by przypomnieć tylko epidemię grypy „hiszpanki” w latach 1918-20.

Ta epidemia, której pamiątką jest cmentarz przy ul. Przewóz, była - jak już wspomniałem - pandemią cholery. Choroba ta, znana od wieków na kontynencie azjatyckim pojawiła się w Europie dość późno, bo dopiero w 1831 r. Nota bene przyszła najpierw do Polski wraz z rosyjskimi żołnierzami, którzy tłumili powstanie listopadowe. A stąd szybko rozpowszechniła się na cały kontynent, zabierając wiele istnień ludzkich. Do Galicji trafiła wraz z wycofującymi się z Królestwa żołnierzami polskimi. I o ile w Królestwie Kongresowym, gdzie toczyły się boje, na prawie 4 mln ludzi zmarło na nią tylko nieco ponad 13 tys. osób, to w Galicji, gdzie mieszkało 4 200 000 ludzi ofiar było już 100 tys.

W najmniejszym stopniu zaś, dotknęła dobrze zagospodarowane ziemie pruskiego Księstwa Poznańskiego. Co nie dziwi, bo cholera jest chorobą przewodu pokarmowego, zaś jej rozprzestrzenianiu pomagają brud i ubóstwo. A tych w Galicji, którą Austria traktowała jak kolenie i wyzyskiwała gospodarczo w sposób wręcz nieprawdopodobny, niestety nie brakowało.

Dodajmy też, że w tym czasie nie do końca wiadano, w jaki sposób niehigieniczne warunki, wpływają na rozwój choroby. Odkrył to przecież dopiero w latach 50 XIX w. dr. Ignacy Semmelweis z Wiednia, uchodzący za ojca antyseptyki. A na dodatek

jego poglądy, były blokowane przez ówczesne autorytety medyczne i rozchodziły się bardzo powoli.

To też nic dziwnego, że cholera, która w 1831 r. zabrała w Krakowie ok. 1,4 tys. osób, miała jeszcze powrócić w latach 1849, 1855 (1,2 tys. osób) oraz w latach 1872-73. Podczas tej ostatniej zmarło w mieście ok. 1,6 tys. osób i była to ostatnia większa epidemia cholery w dziejach Krakowa.



Choroby tej się bardzo bano, bo miała bardzo ciężki i nieprzyjemny dla otoczenia przebieg. Józef Gołuchowski - filozof i prekursor polskiego romantyzmu - tak go opisywał: „wybuchła niespodzianie cholera. Zaraz z początku umarło na nią dwóch ludzi, którzy dopiero trzeciego dnia znaleźli i ratunku zażądali. (...) Wkrótce potem w przeciągu kilku godzin zachorowało na tę chorobę dziewięć osób, a w dalszym ciągu liczba chorych podniosła się aż do 38 w nielicznej wcale wiosce. Choroba zaczynała się to od biegunki i wymiotów, to od gwałtownego rznięcia w brzuchu, w skutku, którego chorzy bez przytomności na ziemię padali i z bólu aż ziemię gryźli.”

Zachodziły też bardzo charakterystyczne zmiany w fizjonomii chorego. Nie bez przyczyny mówimy o kimś, kto wybucha gniewem, że „bierze go cholera”. Władysław Palmirski, który na początku XX w. napisał książkę „O cholery i sposobach walki z nią”, zamieścił taki oto opis fizjonomii chorego: „Kurcze mięśniowe są nad wyraz gwałtowne, chorzy krzyczą głosem ochrypłym, następnie występuje bezgłos, moc wcale się nie wydziela, tętno maleje, ciepłota spada, skóra przybiera barwę marmurową, pokrywa się potem, traci swą elastyczność i sinieje. Na twarzy maluje się obraz przestachu, oczy, nos i policzki zapadają się, powieki tracą zwykłą ruchliwość i tylko do połowy zakrywają gasnące oczy. W tym okresie chorzy najczęściej umierają.”

DRAPACZE CHMUR W "TRZYNASTCE"?

Wydział Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa przygotował wstępną koncepcję planu zagospodarowania przestrzeni, przewidującą powstanie budynków mieszkalnych oraz biurowych wysokich na ponad 100 metrów. Miejsce dla nowych wieżowców według tej koncepcji znajduje się na Podgórzu – przy ulicy Półtanki.

Kraków nie kojarzy się z widokiem drapaczy chmur czy też przysłaniających horyzont biurowców na wzór stolicy. Obiekty takie jak Cracovia Business Center (K1, zwany popularnie "Błękitkiem") czy też funkcjonująca od niedawna w nowym wydaniu Unity Tower (znana krakusom pod nazwą "Szkieletor") to raczej pojedyncze przypadki. Radni Miasta Krakowa liczą jednak na zmianę w tym zakresie, mobilizując planistów do przygotowania zupełnie nowej inwestycji. Procedura planistyczna trwała intensywnie pomimo pandemii w roku 2020. Jak deklaruje Urząd Miasta, po pozytywnym zaopiniowaniu w ramach procedury wewnętrznej UMK rozpoczyna proces konsultacji zewnętrznych – zarówno z mieszkańcami, jak też z zainteresowanymi podmiotami instytucjonalnymi.

Zgodnie ze wstępną koncepcją, która jak twierdzą autorzy projektu, ma być szczegółowo opracowana, a później poddana pod głosowanie jeszcze przed końcem 2021 roku plan miejscowy "Nowe Miasto" ma w przyszłości stać się domem dla ponad 60 tysięcy nowych krakowian. Całkowity teren przeznaczony pod inwestycję to prawie 700 hektarów ziemi (pierwotna propozycja zakłada prace na 680-hektarowym terenie, może to jednak ulec zmianie). To wszystko budzi wielkie nadzieje, ale także wiele pytań wśród mieszkańców oraz wyzwań. Z uwagi na skalę przedsięwzięcia Radni Miejski już teraz deklarują inwestycje oraz rozbudowanie infrastruktury transportowej, służącej sprawnemu komunikowaniu z "Nowym Miastem". Podstawowe środki służące temu celowi to realizacja przedłużenia linii tramwajowej z pętli na Małym Płaszowie aż do osiedla Złociń oraz wydłużenie ulicy Domagały. Takie zmiany wydają się atrakcyjne z punktu widzenia mieszkańców południowej części "Trzynastki". W planach Rady Miasta Krakowa jest także znaczący remont ulicy Półtanki oraz pojawienie się sieci zupełnie nowych ulic oraz infrastruktury komunikacyjnej jak przystanki MPK w okolicy.

Czy w Krakowie potrzebna jest taka reorganizacja przestrzeni? Dlaczego na Podgórzu ma powstać osiedle wysokich budowli na wzór Warszawy? Zdaniem entuzjastów projektu, zwrot w tym kierunku urzeczywistnia strategię rozwoju miasta Krakowa przyjętą przez Urząd Miasta Krakowa w wieloletnim planie do 2030 r. i zapisy studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzen-



nego dla miasta Krakowa. W uchwałach z 2018 roku znajdziemy zapisy na temat nowej roli Rybitw oraz Płaszowa, które mają stać się miejscem dla multifunkcyjnych dzielnic oraz jednym z najważniejszych obszarów biznesowych dla Krakowa. Jak deklarują Radni zmiana ta odbędzie się z poszanowaniem dobrych praktyk rozbudowy – trwają obecnie prace nad przygotowaniem koncepcji dla terenów zielonych, ogólnodostępnej przestrzeni, parków oraz placów miejskich.

Koncepcja "Nowego Miasta" wymaga dalszego rozwinięcia oraz dyskusji, zarówno wśród urzędników miejskich jak i mieszkańców czy przedstawicieli organizacji pozarządowych. Jest to zagadnienie szczególnie ważne z perspektywy mieszkańców "Trzynastki", bo dotyczy bezpośrednio obszarów na naszym terenie i może zmienić życie wielu z nas. Niezależnie od stanowiska na temat obecnego planu pomysł wydaje się być wart uwagi i wielokrotnie będzie pojawiał się jako temat debaty publicznej w naszym mieście.

■ Szymon Turcza-Jurczyński

RZEŻBY Z POWROTEM W PODGÓRZU!

Jest inicjatywa oraz determinacja Rady Dzielnicy, jest decyzja Rady Miasta. Są także środki i zgoda obu stron. Chociaż umowa na wykup kolejnej tran-szy dzieł Jerzego Kędziory czeka jeszcze na złożenie podpisu, wszystkie zaangażowane podmioty sygnalizują, że to już ostatnia prosta. Informacja na temat tego, że rzeźby zdjęte z kładki Bernatka powrócą na swoje miejsce była osobom śledzącym ich losy znana już od końcówki roku 2020. Teraz wiemy już, że stanie się to w najbliższych tygodniach.

Od wystawy czasowej do symbolu Dzielnicy

Wszyscy znamy ten widok bardzo dobrze. Kładka Bernatka, czyli konstrukcja łącząca Podgórze z Kazimierzem z podziałem na dwie części – tą przeznaczoną dla rowerów i częścią przeznaczoną dla pieszych. Metalowe barierki obwieszone kłódkami z inicjałami zakochanych, a nad nimi poruszające się na wietrze figury. Wystawa „Między wodą a niebem” pojawiła się na kładce Bernatka w 2016 roku. Według wstępnych planów i pierwotnych umów, rzeźby miały być eksponowane tylko czasowo. Zarówno sami mieszkańcy „Trzynastki” jak i turyści bardzo pozytywnie odebrali ich instalację. Z uwagi na swój wyjątkowy charakter rzeźby przy-



kuły uwagę lokalnych mediów – na poziomie dzielnicowym jak i miejskim nie kryto zainteresowania wizją artysty i wyjątkowym wykonaniem.

Szczegóły transakcji

Najbliższy etap realizacji umów z Urzędem Miasta Krakowa obejmuje wykup i w konsekwencji powrót na Kładkę trzech rzeźb. „Małego piłkarza”, czyli kontynuacji cyklu „Bracia” opartego na legendzie „O czworaczkach flisaka”, których los rozrzucił po świecie. Jak twierdzi w rozmowie z Redakcją przedstawicielka Fundacji Art&Balance, „piłkarz” to jeden z rozbitków uratowanych z tratwy zatopionej przez wielką burzę. Kolejna rzeźba to „Zdwojony” – wyraz fascynacji artysty ruchem, światem sportu i akrobatyki. Ostatnia powracająca rzeźba to „Akrobata z krzesłem I”. Ta kompozycja powstała w ramach cyklu dotyczącego przez Jerzego Kędziorego problemu „walki o stołki” w nowo budowanej demokracji naszego kraju.

Uzgodniony koszt tych trzech rzeźb wynosi 155.000 zł, przy czym „Zdwojony” - 77.000 zł, „Mały piłkarz” - 77.000 zł, w przypadku „Akrobata z krzesłem I” artysta postanowił uczynić gest względem Miasta i sprzedać go za symboliczną kwotę 1.000 zł.

Stare rzeźby, nowa wizja

Po ponad czterech latach eksploatacji rzeźb w minionej aranżacji artysta razem z Fundacją zaproponowali zmiany w kompozycji. „Biorę pod uwagę między innymi rolę wiatrów (bo to wiatr odgrywa tu ważną rolę w kinetyce i eksploatacji). Rozbijam dotychczasową kompozycję „Oczepionej” i „Zimy”. Dobrym zabiegiem będzie rozdzielenie tych dwóch rzeźb i zamontowanie ich po przeciwległych brzegach Kładki - co ideowo, narracyjnie będzie stanowić opozycję *Lata* do *Zimy*. Proponuję lekkie zagęszczenie kompozycji na dwóch przeciwległych krańcach i wyraźniejsze zaznaczenie centrum układu „Małym piłkarzem”.

■ Szymon Turcza-Jurczyński

■ fot. Joanna Rapicka Fundacja Art&Balance



BUDŻET OBYWATELSKI EDYCJA 2021 – WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ!

Inicjatywa Budżetu Obywatelskiego od 2011 pojawia się w coraz większej liczbie miast w naszym kraju. Mieszkańcy Krakowa z inicjatywą tą pierwszy raz mogli zetknąć się w roku 2013, kiedy wprowadzono ją pilotażowo na terenie wybranych dzielnic. Rok później do partycypacji w głosowaniu zaproszono już mieszkańców z całego miasta. Dziś zainteresowanie projektem wyraźnie rośnie, partycypacja w głosowaniu to podstawa uczestnictwa w obywatelskim życiu miasta oraz realna szansa na zmianę lokalnego otoczenia!



Pieniądzy z roku na rok przybywa!

W ramach Budżetu Obywatelskiego miasta Krakowa w pierwszym roku działalności przeznaczono 4,5 miliona złotych. Nie była to specjalnie duża kwota w porównaniu ze środkami, jakie w tym samym okresie przeznaczyły na BO inne polskie metropolie. Licząc w tym czasie ponad 750 tysięcy mieszkańców Stolica Małopolski otrzymała 10 razy mniej środków niż wówczas mniej liczna Łódź i prawie pięciokrotnie mniej niż Wrocław. W tym roku do dyspozycji autorów projektów, którzy już od połowy kwietnia zgłaszają swoje propozycje jest rekordowa suma. To 35 mln zł. 7 mln zł przeznaczonych zostanie na projekty ogólnomiejskie, reszta zaś na dzielnicowe. To wzrost o 3 miliony w stosunku do edycji z roku 2020. Koszt realizacji jednego projektu ogólnomiejskiego nie może być niższy niż 25 tys. zł oraz wyższy niż 1,4 mln zł. W przypadku projektów dzielnicowych minimalna wartość zgłoszonego projektu to 2,5 tys. zł, natomiast kwoty maksymalne są różne w każdej z dzielnic.

Dzielnica XIII Podgórze to niekwestionowany lider aktywności obywatelskiej!

W roku 2020 dla Dzielnicy XIII złożonych zostało w sumie 58 propozycji projektów. To trzeci wynik w skali miasta w tej edycji. Ostatecznie pod głosowanie poddanych zostało 31 inicjatyw. Większość z propozycji dla Dzielnicy wpisywała się w trend widoczny w całym mieście i dotyczyła kwestii z kategorii „Zieleń i ochrona środowiska” oraz „Infrastruktura miejska”. Ponad 30 projektów oddanych pod głosowanie to imponujący wynik, ale „Trzynastka” wyróżnia się przede wszystkim na polu aktywności obywateli w samym procesie głosowania. Po raz kolejny nasza dzielnica pobiła miejski rekord i z ponad pięcioma tysiącami ważnych głosów (liczba ta wynosiła dokładnie 5248) stała się najbardziej aktywną w inicjatywie dzielnicą w Krakowie. Cieszy nie tylko sama liczba głosujących, ale też ich udział procentowy – z ponad trzynastoprocentową frekwencją Dzielnica Podgórze jest niekwestionowanym liderem aktywności obywatelskiej, prześcigając niektóre dzielnice o nawet 300%. Kolejna edycja w roku 2021 to następna szansa na danie przykładu reszcie Krakowa!

Harmonogram Budżetu Obywatelskiego 2021

Wnioski oraz pomysły na projekty, które mają zostać uwzględnione przez organizatorów w budżecie obywatelskim 2021 składane są do połowy maja. Organizator wyznaczył datę końcową na dzień 14 maja. Prawie dwa miesiące później, bo **6 sierpnia**, do publicznej wiadomości przekazane zostanie, które projekty przeszły pozytywnie prawną weryfikację. Rozpocznie się proces odwoławczy, który potrwa kolejny miesiąc. **15 września** ogłoszona zostanie ostateczna lista projektów, które w terminie terminie **1-10 października** będą poddane głosowaniu. Tradycyjnie rozstrzygnięcie tegorocznej edycji odbędzie się na jesieni. Jak deklaruje organizator, wybrane przez obywateli Krakowa projekty poznamy **29 października**.

Projekty to nie wszystko! Poznaj Budżet Obywatelski

BANK POMYSŁÓW

Wiesz, jak zmienić na lepsze życie w mieście, ale nie chcesz opracowywać autorskiego projektu? „Bank Pomysłów” powstał właśnie na potrzebę sygnalizowaną przez ludzi takich jak ty! To wygodne rozwiązanie dla wszystkich, którzy nie mają czasu na przygotowanie kompletnego projektu oraz zgłaszanie go osobiście lub nie mają pewności, czy poradzą sobie z tym tematem. Wystarczy krótko opisać zadanie, wskazać jego kategorię i miejsce realizacji. Warto dodatkowo uwzględnić powody, dla których projekt jest ważny z perspektywy mieszkańców miasta lub dzielnicy. Każdy pomysł może stać się inspiracją lub podpowiedzią



dla innych, którzy rozwiążą sygnalizowany przez Ciebie problem! Swoje rozwiązanie zgłosić można za pośrednictwem strony internetowej *Bank Pomysłów BO* oraz przez aplikację *BANK POMYSŁÓW*. Ideą do uruchomienia tego narzędzia było stworzenie miejsca, gdzie krakowianki i krakowianie bez koniecznych formalności mogą zostawić swój pomysł, który ma szansę stać się inspiracją dla wnioskodawców do budżetu obywatelskiego. Lista propozycji obejmowała takie pomysły, jak tworzenie nowych miejsc rekreacji i spędzania wolnego czasu, stacji napraw rowerów, budowy chodników czy przejść dla pieszych. W poprzedniej edycji BO mieszkańcy zgłosili łącznie prawie 200 pomysłów!

MAPA BO

Chcesz rozwiązać istotny z punktu widzenia miasta lub dzielnicy problem, ale nie wiesz, czy teren realizacji jest do tego odpowiedni? Mapa Budżetu Obywatelskiego pozwala sprawdzić, czy działka wybrana pod realizację projektu należy do miasta! Jest to kluczowe, ponieważ tylko w takich miejscach można wykonywać zadania. Obecnie na kompozycji mapowej, która dostępna jest za darmo na stronie Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa kolorem niebieskim odznaczono ok. 30 tys. działek, na których istnieje potencjalna możliwość realizacji zadań.

CENNIK BO

Masz rozwiązanie palącego problemu z punktu widzenia miasta, ale nie wiesz, ile będzie kosztować? A może spodobał Ci się projekt, na który chcesz zgłaszać, ale zastanawiasz się, czy koszt jego realizacji został uczciwie wyceniony? Cennik Budżetu Obywatelskiego to narzędzie odpowiadające na obie te sytuacje. Zawiera szacunkowe koszty większości działań zgłaszanych zarówno na poziomie miejskim jak też dzielnicowym przez obywateli Krakowa. W cenniku znajdziemy na przykład uśrednione koszty budowy 1 km ścieżki rowerowej, remontu placu zabaw czy założenia teatru plenerowego w parku. Wszystko na podstawie analizy cen rynkowych, poprzednich realizacji oraz prognoz urzędników. Chociaż kosztorys zadania nie jest warunkiem koniecznym przy składaniu projektu, a ostatecznej wyceny zadania dokonują jednostki odpowiedzialne za weryfikację merytoryczno-prawną zgłoszonych projektów, warto zawsze wstępnie oszacować koszty realizacji zadania, aby wiedzieć, czy mieszczą się one w limitach finansowych przeznaczonych na budżet obywatelski.

■ Szymon Turcza-Jurczyński

■ fot. BO Kraków



SZLAKIEM PODGÓRSKICH ULIC LIMANOWSKIEGO

W pierwszym numerze roku 2021 powracamy z serią spacerów po naszej ukochanej „Trzynastce”. Zapraszamy na podróż po najpiękniejszych ulicach malowniczego Podgórze. Nasza dzielnica wciąż dynamicznie się zmienia, pozostają jednak miejsca kryjące w sobie historię wartą poznania. Zapraszamy Was, Drodzy Czytelnicy do wspólnego spaceru i odkrywania na nowo miejsc naszej dzielnicy.

Tym razem kierujemy się w stronę jednej z najstarszych ulic dzielnicy Podgórze - ulicy Bolesława Limanowskiego, która stanowi przedłużenie ulicy Kalwaryjskiej sięgając do ulicy Wielickiej. Historia ulicy Limanowskiego sięga XVIII wieku, bowiem wytyczona została podczas pierwszej fazy rozwoju miasta - Wolnego Królewskiego Miasta Podgórze w 1787 roku. Z początku nazywana ulicą Lwowską z uwagi na stanowienie trasy wylotowej na wschód, w kierunku Wieliczki i Tarnowa do Lwowa. Określano ją również jako trakt solny, gdyż wyznaczała drogę w kierunku Bochni i Wieliczki. Obecna nazwa została ustanowiona w 1935 roku. Upamiętnia ona pamięć polskiego naukowca i rewolucjonistę – historyka, polityka oraz aktywnego działacza niepodległościowego. Limanowski był zwolennikiem pozytywistycznej wizji stosunków społecznych oraz socjalistą, autorem licznych publikacji dotyczących kwestii społeczno-politycznych takich jak „Szermierze wolności”, „Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość”, Historia demokracji polskiej w epoce porozbiorowej”, „Rozwój polskiej myśli socjalistycznej”.

Na początku ulicy Limanowskiego odkrywamy doskonale znany mieszkańcom Gmach Ratusza dawnego miasta Podgórze, czyli dzisiejszy Magistrat. Budynek zbudowany w latach 1844-1854, charakteryzuje się stylem historyzmu z elementami baroku. Wewnątrz budynku możemy podziwiać elementy zachowanego do dzisiaj oryginalnego wnętrza, np. wyposażenie sali Rady Miasta Podgórze. Każdy znający to wnętrze od środka przyzna bez wątpienia, że jej widok wywołuje ogromne wrażenie. Obecnie w budynku funkcjonuje Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa oraz biuro wraz z siedzibą Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze. Przechodząc obok polecamy zwrócić uwagę na szczyt fasady, na którym znajduje się herb miasta Podgórze.

Przy ulicy Limanowskiego 13 znajdowało się pierwsze muzeum dzielnicy, które powstało w Krakowie, funkcjonujące tu w latach 2003-2015. W 2016 roku nastąpiła zmiana: Dom Historii Podgórze został przekształcony w oddział Muzeum Krakowa i znajduje się dziś w innej lokalizacji.

Kolejnym budynkiem historycznie związanym z naszą dzielnicą jest budynek Gimnazjum nr 35 (obecnie przekształconego



w XLIII Liceum Ogólnokształcące w Krakowie), który został zbudowany w 1904 roku, zgodnie z projektem Zygmunta Luchsa. Charakterystycznym elementem budynku jest pomieszczenie stylów: historyzmu i neoklasycyzmu z wyraźnym wpływem modernizmu. Fronton budynku ozdabia (podobnie jak w przypadku magistratu) herb dawnego miasta Podgórza. Do budynku należy również dziedziniec zawierający ważny element historii tego miejsca, bowiem znajduje się tam fragment muru krakowskiego getta (jeden z dwóch, które ocalały). Szkoła przy ulicy Limanowskiego bywa nazywana „Szkołą pod Benedyktem” lub „Szkołą pod Bogiem Ojcem” z uwagi na fakt niewielkiej odległości od Fortu św. Benedykta i Figury Boga Ojca pochodzącej z XIX wieku, jednak kilkakrotnie przenoszona.

Warto zwrócić uwagę na budynek mieszczący się przy rozjeździe ulicy Limanowskiego z ulicą Lwowską, zwany pałacykiem „Kryształ”. Budynek zaprojektowany przez Stanisława Serkowskiego powstał w latach 1889-1891. Willa zwraca uwagę, wyróżnia się spośród innych budynków w okolicy - cechuje ją styl historyzmu z elementami neobaroku. Dach pałacyku zdobią dwa hełmy, posiada również piękne detale obramień okiennych. Projekt Stanisława Serkowskiego bez wątpienia nadał budynkowi wspaniały i bogaty w detale wygląd architektoniczny. Nazwa pałacyku nawiązuje do funkcjonującej tu niegdyś Parowej Fabryki Cukrów i Czekolady „Kryształ”.

Budynek, w którym obecnie znajduje się muzeum określane było zwyczajowo zajazdem Pod św. Benedyktem, jednak nie ma pewności co do umiejscowienia zajazdu dokładnie w tym miejscu. Wybór patrona to nawiązanie zarówno do małego kościoła pw. tego patrona oraz do fortu „Św. Benedykt”. Z budynkiem dzisiejszego Muzeum Podgórza wiąże się długa i fascynująca historia sięgająca 1784 roku, w którym to osada Podgórza otrzymała status wolnego miasta królewskiego. W tym okresie wydany został pierwszy plan Podgórza, na którym widniały murowane budynki - wśród nich dzisiejsze Muzeum Podgórza. Początkowo budynek główny i dwie małe oficyny składały się na kupieckie zabudowania, w późniejszym okresie oficyny powiększono, a częścią nieruchomości stał się ogród wraz z sadem. W połowie XIX wieku z kolei znajdował się tu szpital wojskowy, który w II połowie tegoż wieku zaczął pełnić funkcje wojskowe. W 1918 roku budynek ten stał się jednym z pierwszych budynków wyzwolonych na ziemiach polskich. W okresie międzywojennym mieściła się tutaj Wojskowa Wytwórnia Wozów Taborowych, natomiast w 1940 roku punkt sprzedaży i warsztaty naprawcze niemieckich samochodów z koncernu Auto Union AG. Podczas II wojny światowej nastąpiło kolejne przekształcenie, podczas którego budynek zamienił się w filię więzienia św. Michała, by po 1949 roku pełnić funkcję mieszkalną dla pracowników służby więziennej. W połowie XX wieku została wydana decyzja o wyburzeniu budynku, jednak decyzja została cofnięta. Budynek w 2010 roku został wpisany do rejestru zabytków.

Ulica Limanowskiego kryje w sobie ciekawą historię wartą poznania, mocno związaną zarówno z Wolnym Królewskim Miastem Podgórza jak i w późniejszych latach - dzielnicą Podgórza. Wydarzenia, które miały miejsce na przestrzeni lat pozostawiły wspaniały szlak historii doskonale udokumentowany w Muzeum Podgórza, gorąco polecamy jako opcję spacerową - zwłaszcza miłośnikom „Trzynastki” i lokalnej, miejskiej Ojczyzny.

■ Karolina Budyś

■ fot. Karolina Budyś



MAJ I CZERWIEC Z ROWERAMI!

W cieniu obostrzeń pandemicznych, miejskich korków spowodowanych licznymi remontami i ciągnącej się nieubłaganej zimy dotarliśmy do kolejnego sezonu rowerowego. Zarówno miasto jak i liczne organizacje coraz częściej wychodzą naprzeciw oczekiwaniom rowerzystów i organizują liczne inicjatywy, o których warto pamiętać w sezonie 2021. Dzielnica XIII ma do zaoferowania rowerzystom wiele kilometrów tras rowerowych.

AKCJA „HANDSHAKE”

Zasady akcji są bardzo proste, a potrzeba oczywista. Początek maja to okres, w którym wielu z nas po raz pierwszy sięga po leżący odłogi przez ostatnie miesiące rower. Towarzyszy temu nadzieja, chęć skorzystania z naszego sprzętu i cieszenia się wiosną, ale i obawy. Często rowerzysta nie potrafi ocenić czy jego rower jest w pełni sprawny i nadaje się do bezpiecznej jazdy. Czasem jesteśmy w stanie zdiagnozować usterkę, niepokojące dźwięki lub korodujące elementy, ale brakuje wiedzy na temat tego jak poradzić sobie z tym problemem.

W związku z tym Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa po raz drugi organizuje akcję kontroli rowerowych. Jak twierdzą organizatorzy z GK UMK „każdy mieszkaniec Krakowa, który odwiedzi mobilny punkt kontroli w maju, może spodziewać się sprawdzenia stanu technicznego roweru i drobnych usług typu”. Organizatorzy akcji są gotowi na pomoc w zakresie regulacji hamulców i siodełka, smarowanie łańcucha, czyszczenie rowerów oraz pompowanie opon. Pomogą także przy diagnozie poważniejszych usterek. Kontrole i usługi doradcze odbywają się niezależnie w kilku miejscach w naszym mieście, jednym z nich jest Rynek Podgórski.

INICJATYWA „ROWEROWY MAJ”

Rowerzystą może być osoba w każdym wieku. Wystarczy odrobinę chęci i ochoty na dodatkowy ruch. Są jednak takie grupy, dla których ruch i nauka ekologicznych i zdrowych wyborów jest szczególnie ważna. Jedną z takich grup jest młodzież, do której adresowana jest inicjatywa pod nazwą „Rowerowy Maj”.

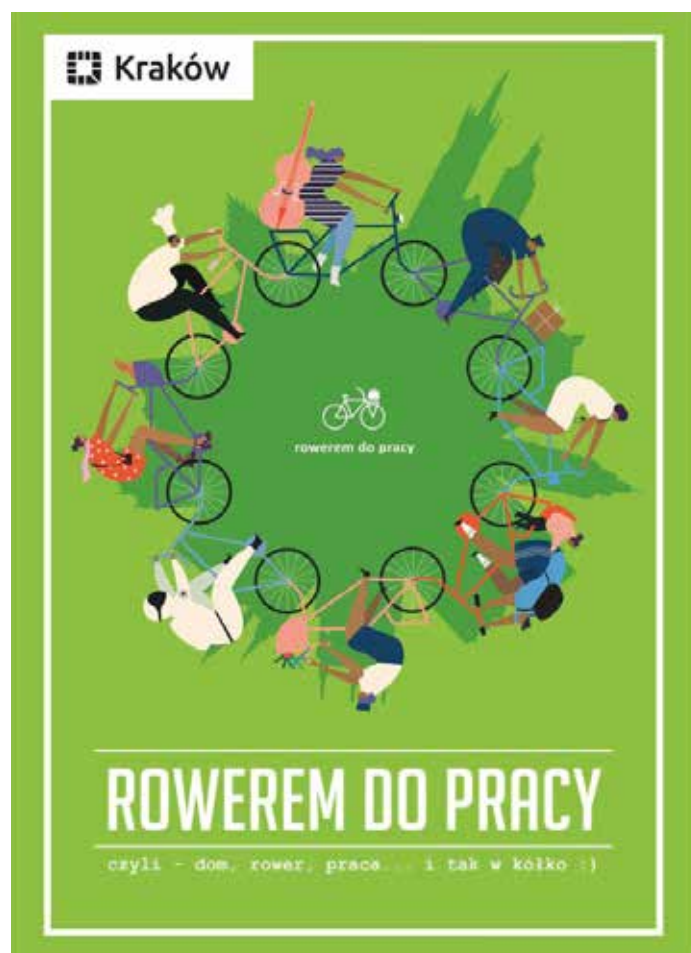
Zasady akcji są proste. Kto przyjedzie do szkoły na rowerze, hulajnodze, rolkach, wrotkach przydeskorolce otrzymuje naklejkę a klasa/grupa oraz szkoła punkt. W przypadku, gdy szkoła lub przedszkole funkcjonuje w trybie zdalnego nauczania, ze względu na obostrzenia związane z pandemią, za aktywne podróże uznaje się przejazdy do dowolnego celu rowerem, hulajnogą, na rolkach, wrotkach, które trwają minimum 30 minut. Rywalizacja odbywa się na poziomie indywidualnym, klasowym i między szkolnym. Szkoły i przedszkola, w swoich kategoriach, rywalizują o tytuł najbardziej rowerowej placówki. Zwycięskie klasy mogą liczyć na wycieczki zaoferowane przez 44 partnerów akcji w Krakowie. Uczniowie – rowerzyści, którzy zdobędą największą liczbę punktów otrzymają rowerowe upominki. Mimo trwającej pandemii partnerzy akcji przekazali też wiele nagród indywidualnych i grupowych.

Warto wspomnieć, że akcja ma charakter ogólnopolski i jest koordynowana przez Urząd Miasta Gdańska, który jest także jej pomysłodawcą i inicjatorem. Ważną informacją jest zapowiedziany przez organizatorów nabór kolejnych placówek – samo-

ządowe szkoły podstawowe, które chcą dołączyć do projektu mogą zgłosić się w maju za pośrednictwem Portalu Edukacyjnego Miasta Krakowa,

AKCJA „ROWEREM DO PRACY”

Kolejna inicjatywa organizowana przez Wydział Gospodarki Komunalnej UMK skierowana jest do krakowskich pracodawców oraz ich pracowników. Podobnie jak w ubiegłych latach organizatorzy i w tej edycji przygotowali mnóstwo upominków dla aktywnych rowerzystów, którzy wykażą się największą aktywnością na rowerach. Organizatorzy w swoich komunikatach dotyczących tegorocznej edycji akcji nie kryją, że zależy im głównie na osobach korzystających obecnie z konwencjonalnych sposobów dojazdu do pracy, czyli samochodów! Pomysłodawcy kampanii mają nadzieję, że pozwoli ona wypracować nowe przyzwyczajenia transportowe wśród mieszkańców, którzy „połkną rowerowego bakcyła”.



Najbardziej aktywni uczestnicy akcji mogą liczyć na upominki. W puli nagród nagrody rzeczowe związane z rowerami i zdrowiem, a także bony подарunkowe do sklepów sportowych i wiele więcej. Pomysłodawcy kampanii mają nadzieję, że pozwoli ona wypracować nowe przyzwyczajenia transportowe wśród mieszkańców, którzy „połkną rowerowego bakcyła”. Czasu na zgłoszenie się do udziału w akcji jest sporo - kampania rozpoczęła się 19 kwietnia 2021r. i trwa aż do 30 listopada 2021r.

Co ciekawe, pilotaż kampanii „Rowerem do pracy” odbył się w cztery lata temu i już wtedy okazał się bardzo dużym sukcesem. Do pilotażowego programu zgłosiło się ponad 50 pracodawców regularnie raportujących postępy własne lub swoich pracowników.

PAMIĘĆ NIE TYLKO OD ŚWIĘTA LIKWIDACJA GETTA W PODGÓRZU

13 marca 2021 r. przypadła kolejna rocznica likwidacji podgórskiego getta w 1943 r. Zazwyczaj wydarzenie to czczone było „Marszem Żywych”. Odtwarzał on wędrówkę Żydów, którzy 13 marca 1943 r. szli z dzisiejszego Placu Bohaterów Getta (wtedy Placu Zgody) do obozu KL Płaszów. W tym roku pandemia COVID-19 zdecydowała o innym charakterze obchodów, bo z powodu obostrzeń sanitarnych, marsz taki nie mógł się odbyć, przerywając tym samym dobrze znaną mieszkańcom tradycję. Tym bardziej więc warto przypomnieć tamte wydarzenia i okoliczności, które do nich doprowadziły. Warto pamiętać o nich przez cały rok, bo na dobre wpisało się ono w tożsamość Dzielnicy XIII.

W młodości Adolf Hitler bardzo lubił Żydów, przez pewien czas wręcz ich podziwiał. Imponowali mu swoją niezłomnością, zdolnościami przetrwania oraz faktem, że pomimo licznych prześladowań nie wyrzekli się swojej wiary i przekonań. Oburzał się wręcz na Niemców, za to jak traktowali ich w dawnych wiekach. Jak doskonale wiadomo zmienił jednak te poglądy. Stało się to na późniejszym etapie jego życia, podczas pobytu w Wiedniu – mieście zarządzanym w owym czasie przez charyzmatycznego antysemitę, a przy tym znakomitego gospodarza, Karla Lugera.

Choć nawet wtedy, mieszkając w noclegowni dla Samotnych Mężczyzn przy Meldemannstrasse, przyjaźnił się z Żydami, którzy wspomagali go finansowo. To właśnie żydowscy miansardzi nabywali jego pierwsze amatorskie obrazy oraz brali w komis malowane przez niego pocztówki, ze sprzedaży, których się utrzymywał. Jego matką opiekował się żydowski lekarz, którego bardzo

Zatem zgodnie z jakimiś przepisami, wytycznymi, planami realizacyjnymi... etc, w dniach 13-14 marca 1943 r. dobiegły końca dzieje zorganizowanej społeczności żydowskiej w Krakowie. Żydzi byli wyganiani z domów, bici i rozstrzeliwani, po czym zmuszono ich do marszu do KL Płaszów, gdzie część została, a resztę deportowano do innych obozów śmierci.

Po usunięciu ich z getta Niemcy chodzili jeszcze po mieszkaniach i lekarskimi słuchawkami osłuchiwali ściany, by wyłapać tych, którzy ukryli się w schowkach: pod podłogą, w ścianach, suficie czy meblach. Chodziło im o to, by nie został naprawdę nikt.

Ten obłęd, który dotknął Niemców to chyba jedna z największych zagadek ludzkości. Ci, którzy uchodzili za jeden z najbardziej kulturalnych narodów Europy, zamiast słuchać Beethovena osłuchiwali ściany, by wykryć, wydobyć z kryjówek i najczęściej zastrzelić na miejscu, jakieś żydowskie dziecko. W tym czasie ich armie przegrywały już na wszystkich frontach. Najczęściej dlatego, że nie było czym dowieźć dla nich zaopatrzenia. Ale jednocześnie tysiące wagonów woziło Żydów z Holandii czy Francji prosto do komór gazowych w KL Auschwitz. Zaś z terenu Polski Niemcy wysyłali więźniów do austriackiego Mauthausen czy znajdującego się w Brandenburgii, Ravensbrück.

Nazistowski plan zagłady nie udał się do końca. Po wojnie okazało się, że w różnych kryjówkach, na „aryjskich papierach” czy na terenie ZSRR ocalało ok. 350 tys. obywateli polskich narodowości żydowskiej. Prawie tyle samo wyemigrowało jeszcze przed wojną do, głównie do Palestyny (państwo Izrael jeszcze wtedy nie istniało, powstało dopiero w 1948). Niestety aż 2,7 mln zginęło. Nie zginęła jednak pamięć, która do dziś pozostaje w świadomości ludzkiej, relacjach świadków i miejscach naznaczonych traumą przeszłości. Takich miejsc na terenie Dzielnicy Podgórze jest wiele. Pomników pamięci i świadectw tamtych czasów, o których trzeba pamiętać przez cały rok.

■ Maciej Mieziań

■ fot. Szymon Turcza-Jurczyński



ceniał. Żydem był też jego dowódca z czasów I wojny światowej, który przeznaczył go do odznaczenia „Krzyżem Żelaznym”, z którego posiadania A. Hitler był niezwykle dumny.

Co zatem się stało, iż człowiek ten przeszedł do historii jako jeden z największych zbrodniarzy i twórca „holokaustu”? Do końca tego nie wiemy. Odpowiedzi Świat szuka już od dawna, ale ważne jest coś innego. Po 1939 r. europejscy Żydzi znaleźli się w pułapce, bo ich przeciwnikiem był człowiek, który bardzo dużo o nich wiedział. Znał ich zwyczaje, charakter oraz to, że pogromy są dla nich czymś naturalnym, falami morza, które przychodzą i odchodzą, a oni trwają mimo wszystko. I tą swoją wiedzę A. Hitler postanowił wykorzystać, rzucając do walki przeciwko nim cały aparat wojskowo-administracyjny, którym dysponował.





PO Podgórze

RUSZAJ NA SPACER....

Wiosna trwa w najlepsze. Wraz z nią do Krakowa zawitało słońce, cieplejsze temperatury i dłuższy dzień! 3 propozycje na spacer, trzy obowiązkowe punkty. W pierwszym wydaniu tej serii najchętniej polecana przez przewodniki część Dzielnicy

STARE PODGÓRZE

1

Kościół św. Józefa

Piękny od środka i z zewnątrz. Symbol Dzielnicy i obowiązkowa pozycja. Budowla neogotycka, trójnawowa z transeptem i ambitem wokół prezbiterium. Polecamy spacer dookoła budowli!

2

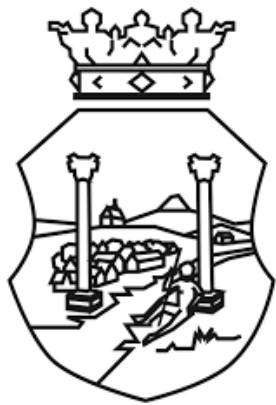
Kolorowe schody

Ponad 50 schodów pomalowanych jest we wszystkich kolorach tęczy. Razem tworzą radosny obraz Dzielnicy. cytaty dosłownie na każdym stopniu pozwalają na chwilę oderwania i zadumania.

3

Synagoga Zuckera

Prawie 150cio letnia unikatowa budowla. Świadection historii, po drugiej wojnie wykorzystywany jako magazyn oraz fabryka przemysłowa. Obecnie Galeria Sztuki Starmach



PO Podgórze

**RUSZAJ NA
SPACER....**



**ZAJRZYJ DO NUMERU I POZNAJ NASZE
PROPOZYCJE TRASY PO DZIELNICY XIII**